

Droga i Tasha wa kuzyna! Na poczcie list
 Serzego Drii odebrau przepiśtatem -
 obawyr tyja tam yrie mieni o seos-
 la to iego samego maury) i maucha k.
 kuzyni pasportu mu dai nieche - i sta
 kiego ni moie wyiechai - Zmitny sie
 tyja natychmiast nasadi sie z kuzyn
 de Siqnes. usky niemoga wyi wplywu
 meria, na wyphanie Serzena pasporta
 do Adolfa rasar, bo wytryz by mu do Franzy
 dali - Zmitnylic sie panie drogie - widricie
 iadzi adolftowy rzemy stan - a poprzytuzam
 wam i to porzytel - i ten stan
 serzyi sie nieporystanie - Serar druga,
 Adolftowi zachody - oswieci mnie tyja -
 iadkim sposobem i yrie manie mu
 przedai aityk serono rad iego doroda,
 serony Summe, ktory wypada mi teraz,
 z interesiem niedy nami zachodaryt,
 iemu przedai - do swowa boiz sie
 bo napisad listy nieperone, poweterie
 wyfadem i resuane z Bandierami
 swowstini

stosunki kredytowe wiedeńskie, potem i
kewyjskie - Zmierzaj się, powiedz mi
gdzie i iad - Skasnie tu niedobrze
o swiad zaniawach wspomina - do kasy?
czy to nie z dawaem pod ryma? a potem
on teraz wyprawia poturbie - palport
Abydo wplywem iadine poremoznyu more
byc wytkan - skuda i kupa de signes
do wiedznie nie porachada - za wiedzni,
ani koda - ale do wiedznie - Pamby
wymusiła pasport - Na miłosi Doga!
patrze panie, srod iadich on nieberpie -
ciestwo - kade intro zawiada stchdai
nowych kaimnic, teraz - i dnem sadu
ostatecznego byc more - Spiesnie ty,
Cem more ie ratowai go - Kac kina
pam kawiadawani kyo liste terogo udzielic -
mie kha 16. Bronchet. - niewiem i gdzie
pisai teraz iwi co terogo i co sabc -
more to maie iadnyrego o iego
dachach orabistych i zaniawach -
brekane adpowiedzi ad kiny z keshufty
w iarnieciu bez granic - kiny wiedzny
kica . 1856. 15 kwietnia. stuga Z

Nicea, 1846, 15 kwietnia

Droga i łaskawa Księżno! naprędce list Jerzego dziś odebran przepisałem. Obaczysz, Księżna, tam gdzie mówi o Leosi (a to jego samego znaczy), że ma-coch, tj. rząd, paszportu mu dać nie chce i dlatego nie może wyjechać. Zmiłuj się, Księżna, natychmiast naradz się z księżną de Ligne, czyby nie mogła użyć wpływu męża, na uzyskanie Jerzemu paszportu do Włoch zaraz, bo wątpię, by mu do Francji dali. Zmiłujcie się, Panie drogie. Widzicie, jaki okrutny rzeczy stan, a przysięgam Wam, że to początek, że ten stan szerzyć się nie przestanie.

Teraz druga trudność zachodzi - oświeć mnie, Księżna, jakim sposobem i gdzie mam mu przesłać, ażeby pewno jego rąk doszła, pewną sumę, którą wypada mi teraz z interesów między nami zachodzących jemu przesłać. Do Lwowa się boję, bo naprzód listy niepewne, po wtóre czytałem, że zerwane z bankierami lwowskimi stosunki kredytowe wiedeńskie, zatem i europejskie. Zmiłuj się, powiedz mi, gdzie i jak. - Strasznie tu niedokładnie o swoich zamiarach wspomina - do Rosji? - Czy to nie z deszczu pod rynnę? A potem, on teraz wypocząć potrzebuje, paszport tylko wpływem jakim przemożnym może być uzyskan. Szkoda, że Księżna de Ligne do Wiednia nie pojechała; za Wiedeń ani kroku, ale do Wiednia, tam by wymusiła paszport. Na miłość Boga! Patrzcie, Panie, wśród jakich on niebezpieczeństw. Każde j u t r o zawiera otchłań nowych tajemnic, teraz - i dniem sądu ostatecznego, być może. Spieszcie się, czym możecie ratować go. Racz Księżna panu Stanisławowi tego listu Jerzego udzielić - mieszka 16 Tronchet. - Nie wiem, i gdzie pisać teraz już do Jerzego, i co robić. Może co macie jaśniejszego o jego ruchach osobistych i zamiarach. Czekam odpowiedzi Księżny z tęsknotą i w cierpieniu bez granic.

Księżny wierny sługa

Z.